

# 0 W Polsce i na Wileńszczyźnie kwestowano na rzecz Rossy

 kurierwilenski.lt/2015/11/02/w-polsce-i-na-wilenszczyznie-kwestowano-na-rzecz-rossy/

**Sukcesem zakończyła się 16. akcja „Poznaniacy Rossie”. Ponad 32 tys. zł — to efekt społecznej zbiórki Wielkopolan na zabytkowy cmentarz w Wilnie.**

Również na licznych cmentarzach rozsianych na Wileńszczyźnie w miniony weekend odbyło się kwestowanie na rzecz niszczącej nekropolii. Trwa jeszcze liczenie datków uzbieranych podczas kwesty zorganizowanej na Wileńszczyźnie przez Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie. Ogłoszenie wyników wileńskiej kwesty odbędzie się w środę o godz. 17.00 w sali 005 Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Akcja „Poznaniacy Rossie” ruszyła w 2000 r. z inicjatywy ks. Edmunda Jaworskiego z podpoznańskich Gułtów. Dzięki niej stało się możliwe odnowienie kilkunastu zabytkowych grobowców i kaplic na wileńskim cmentarzu.

— Zebraliśmy 32 500 złotych — poinformował „Kurier” ks. Edmund Jaworski o wynikach tegorocznej kwesty w Poznaniu. — Akcja się odbyła pod patronatem marszałka województwa wielkopolskiego Marka Woźniaka, wojewody Piotra Florka i arcybiskupa Stanisława Gądeckiego. Na dwóch największych poznańskich cmentarzach — Junikowo i Miłostowo — od godz. 10 do 16 zbieraliśmy datki. Kwestował m. in. mistrz olimpijski w rzucie młotem Szymon Ziółkowski, bramkarz reprezentacji Polski Piotr Mowlik, starosta poznański Jan Grabkowski, politycy z różnych partii politycznych.

Zbiórkę, zainicjowaną przez księdza Edmunda Jaworskiego, koordynuje obecnie Społeczny Komitet „Poznaniacy Rossie”. Jego przewodnicząca Monika Straszewska cieszyła się z dobrej pogody i hojności poznaniaków.

— Pogoda nam dopisała, w Poznaniu było słonecznie i ciepło — mówiła dla „Kuriera” Monika Straszewska. — Poznaniacy byli równie hojni jak w ubiegłym roku, cieszymy się, że udało się zebrać kwotę, która, mam nadzieję, pozwoli odnowić grobowiec Edwarda Lewałda-Jezińskiego. Niestety, nie znamy tej osoby — i tu apel do Czytelników „Kuriera Wileńskiego” — może ktoś zna tę osobę lub jego rodzinę?

Wybór na ten pomnik padł z tego względu, że głębokie pęknięcie u podstawy grozi jego zawaleniem. Pagórkowate ukształtowanie terenu oraz korzenie pobliskiego drzewa przyczyniły się do rozsądzenia fundamentu. Sama płyta nagrobna jest w dobrym stanie, cokolwiek zaś jest popękany i potrzebuje natychmiastowego ratunku.

Do tej pory na ratowanie Rossy udało się w sumie zebrać prawie 500 tysięcy złotych. Od 2000 roku dzięki hojności i dobremu sercu poznaniaków udało się odnowić 17 grobowców. Remont kaplicy Mączyńskich to efekt pierwszej zbiórki z 2000 roku. W ubiegłym roku był to pomnik na grobie powstańca styczniowego i lekarza Michała Burhardta. W tym roku zbiórka przeznaczona jest na remont grobowca Edwarda Lewałda-Jezińskiego. Przez wszystkie lata patronat medialny nad akcją sprawuje „Kurier Wileński”, zaś o wszystkie sprawy związane z odnową pomników, czyli o zdobycie zezwoleń na renowację, stworzenie projektu, znalezienie wykonawcy i ostatecznie o przebieg prac konserwatorskich dba niezmiennie wydawca dziennika Zygmunt Klonowski.

Kwesta na rzecz Starej Rossy odbyła się w tym roku również na Wileńszczyźnie. Zorganizowało ją już 2. rok z rzędu Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie.

— Trudno powiedzieć, jakie będą wyniki zbiórki — mówił dla „Kuriera” Dariusz Żyborc, prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie. — Trwa jeszcze liczenie uzbieranych datków. Najważniejszą dla nas ideą było uświadomienie mieszkańcom, że jest potrzeba zbierania datków nie tylko w Polsce, ale również u nas na Wileńszczyźnie. Ubiegłoroczne wyniki kwesty przerosły nasze oczekiwania.

W ubiegłym roku podczas kwesty zebrano 12,5 tys. litów, które zostały przeznaczone na renowację pomnika



Podczas kwesty „Poznaniacy Rossie” uzbierano ponad 32 tys. złotych na zabytkową nekropolię w Wilnie Fot. „Głos Wielkopolski”

rodziny powstańca styczniowego Jakuba Maniniego. W tym roku kwesta rozrosła się geograficznie i odbyła się na cmentarzach w 19 miejscowościach: Suderwie, Rudominie, Kowalczukach, Połukniu, Pakienie, Ławaryszkach, Ejszyszkach, Niemenczynie, Miednikach, Mejszagole, Bujwidzach, Solecznikach, Butrymańcach, Szumsku, Duksztach, Niemieżu, Turgielach, Taboryszkach i na Rossie.

— Udział w kweście wzięły zarówno większe, jak też mniejsze miejscowości — mówił Dariusz Żybart. — Na pewno akcja nie byłaby tak udana, gdyby nie pomoc wolontariuszy: harcerzy, osób zaangażowanych społecznie z rejonu wileńskiego i solecznickiego, mediów.

Zbiórka pieniędzy na rzecz ratowania Rossy spotkała się z pozytywnym odzewem wśród mieszkańców Wileńszczyzny.

— W poszczególnych miejscowościach mamy już konkretne osoby, które pomogły nam zarówno w ubiegłym roku, jak też podczas tegorocznej kwesty. Niektórzy dzwonili do nas sami z pytaniem, czy będziemy w tym roku kwestowali — nie krył entuzjazmu Dariusz Żybart. — Moim cichym marzeniem jest, by kwesta co roku była na porządku dziennym, by ludzie idąc 1 listopada na cmentarze wiedzieli, że będą puszki, harcerze, wolontariusze i jakiś pieniążek do tej puszki się wrzuci i przyczyni się w ten sposób do ratowania pomników. A przecież naszej pomocy potrzebuje nie tylko Rossa, ale też cmentarz Bernardyński oraz na Antokolu. Trzeba od czegoś zacząć.

Kwesta na Wileńszczyźnie jest organizowana wspólnie ze Społecznym Komitetem Opieki nad Starą Rossą, kierowanym przez Alicję Klimaszewską. Uzbierane przez Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie pieniądze zostaną przekazane Społecznemu Komitetowi.

W minioną sobotę i niedzielę opiekunowie cmentarza na Rossie ze Społecznym Komitetem Opieki nad Starą Rossą, kierowanym przez Alicję Klimaszewską, kwestowali na Starych Powązkach w Warszawie. Podczas zbiórki na warszawskich Powązkach udało się zebrać na wileńską nekropolię ponad 20 tys. złotych. Zbiórka środków na Rossę towarzyszyła ogólnej kweście na rzecz ratowania zabytków na Starych Powązkach w Warszawie.



Kwesta na rzecz Starej Rossy odbyła się również na Wileńszczyźnie  
Fot. Marian Paluszkiewicz

## Podobne artykuły:

## Related